Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 565-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 58 — Kraków, czwartek 24 kwietnia 1947 — NR 111

Amerykański ruch zawodowy gotuje się do obrony przed ofensywą na ustawodawstwo robotnicze

NOWY JORK, 24. 4. Dowodem wielkiego zaniepokojenia amerykańskiego ruchu zawodowego ofensywą Kongresu na ustawodawstwo robotnicze jest nowa propozycja ze strony AFL pod adresem CIO o połączenie się dla walki z projektami nowych ustaw. Propozycje te wystosował telegraficznie przewodniczący AFL Green do przewodniczącego CIO Murray'a.

Równocześnie do prasy amerykańskiej przedostają się wiadomości z kół AFL, wskazujące, że ta organizacja zawodowa zaczyna doceniać powagę sytuacji. Przed kilku dniami sekretarz AFL Meany oświadczył w przemówieniu radiowym, że AFL będzie musiało zrewidować swój stosunek do partii politycznych (jak wiadomo, AFL w ostatnich wyborach popierała częściowo Republikanów). Wczoraj znów z kół AFL wyszły opinie, że jeśli Kongres republikański nie zmieni swego stosunku do Związków Zawodowych, to AFL zacznie współpracę z komitetem akcji politycznej CIO. Obie te organizacje zawodowe walczyły z sobą od powstania CIO.

Ciekawy komentarz podaje dziennik „PM".

Podkreśla on, że Republikanie przez swą ślepotę zdają się dokonywać tego, czego nie udało się dotąd nikomu osiągnąć, a mianowicie jednoczyć amerykański ruch zawodowy. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że zjednoczenia tego ruchu można spodziewać się dopiero wtedy, gdy znajduje się on na krawędzi katastrofy, a taką katastrofę zapowiadają znajdujące się obecnie w Izbie Reprezentantów i w senacie USA ustawy, wymierzone przeciwko Związkom Zawodowym.

O nastrojach niepokoju wśród organizacji zawodowych w terenie świadczą wypadki ostatnich dni. Tak więc np. w stanie Iowa, gdzie przeprowadza się stanowe ustawy przeciwrobotnicze, 100 tysięcy robotników zorganizowało 1-dniową manifestację, będącą czymś w rodzaju strajku generalnego. W Detroit uchwalono urządzić w czwartek przyszłego tygodnia demonstrację pół miliona pracowników przemysłu samochodowego przeciwko zakusom Kongresu na zdobycze świata pracy. W tymże mieście podczas trwającego wciąż w USA strajku telefonicznego, doszło do starcia między policją a pikietującymi centralę telefoniczną pracownikami.

24 strajkujących aresztowano. Zaznaczyć jednak należy, że zawarcie umowy zbiorowej między United Steel Corporation i pracownikami przemysłu stalowego złagodziło nieco panujące napięcie.

Po uchwaleniu ustawy o pomocy Grecji i Turcji przez senat USA

WASZYNGTON 24. 4. Uchwała senatu, zatwierdzająca program prezydenta Trumana w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji, zapadła 67 głosami przeciwko 23. Senat odrzucił 2 poprawki, a mianowicie 68 głosami przeciwko 22 poprawkę senatora demokratycznego Edwina Johnsona o usunięcie z ustawy ustępów, dotyczących pomocy wojskowej, oraz 67 głosami przeciwko 23 wniosek o odroczenie całej sprawy na później. Poprawka senatora Johnsona przewidywała również wyłączenie Turcji z programu pomocy amerykańskiej.

Z senatu program prez. Trumana skierowany będzie do Izby Reprezentantów.

Projekt senacki przewiduje natychmiastowe wyasygnowanie 100 milionów dolarów z ogólnej sumy 400 milionów dolarów na pomoc dla Grecji i Turcji. Zawiera on również postanowienie o wysłaniu do tych krajów misji wojskowych, które pełniłyby funkcje doradcze.

Wizyta Stassena w Londynie
Ostatni etap europejskiej podróży

LONDYN, 24. 4. (SAP). Do Londynu przybył ze Skandynawii Harold Stassen, kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Stassen zatrzyma się w Londynie w ciągu 6 dni i spotka się z rozmaitymi członkami rządu.

Wizyta ta budzi w Wielkiej Brytanii wielkie zainteresowanie tym bardziej, że podczas pobytu w Moskwie Stassen był przyjęty przez Stalina.

Stassen podróżuje jako prywatny obywatel. W przede dniu odjazdu do Ameryki po objechaniu 15 krajów Europy, Stassen będzie przyjmowany przez europejską komisję węglową. We czwartek wieczorem ma się spotkać z korespondentami amerykańskimi w ich stowarzyszeniu w Londynie.

Konferencja organizacyjna lewicy PSL

WARSZAWA, 24. 4. (PAP). Centralny Komitet Organizacyjny Lewicy PSL informuje nas, że w piątek dnia 18 bm. odbyła się w Warszawie konferencja działaczy terenowych lewicy PSL na szczeblu wojewódzkim.

W konferencji wzięli udział członkowie dotychczasowych zarządów wojewódzkich PSL, stojący na gruncie programu z 1946 r. i popierający dążenia lewicy PSL do oparcia na tym właśnie programie polityki stronnictwa. Konferencję zagaił Józef Niecko. Referat polityczny wygłosił Czesław Wycech, referat organizacyjny — Stanisław Koter.

Po całodziennej, szczegółowej dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą zaufanie centralnemu komitetowi organizacyjnemu lewicy PSL. Rezolucja stwierdza konieczność współdziałania mas chłopskich w budowaniu Polski Ludowej, określa pozytywny stosunek do polityki zagranicznej i zasad ustrojowych, na których opiera się dzisiejsze państwo polskie.

Odgradzając się od dotychczasowej polityki, sprowadzającej masy chłopskie do roli opozycji, działacze lewicy PSL stwierdzają, że podstawą twórczego współuczestnictwa warstwy chłopskiej we wszystkich dziedzinach życia państwowego na zasadach równych obowiązków jest szczery i trwały sojusz partii chłopskich z partiami robotniczymi. W sprawach organizacyjnych postanowiono:

a) Uznać za nieważne decyzje NKW PSL o zawieszeniu niektórych zarządów wojewódzkich i wykluczeniu członków władz powiatowych, a nawet członków Rady Naczelnej i Najwyższego Sądu Partyjnego jako powzięte z całkowitym pominięciem Sądu Partyjnego i mające na celu obronę polityki sprzecznej z programem PSL, dobrem wsi i interesami państwa.

b) Poprowadzić zorganizowaną walkę o zmianę dotychczasowej polityki NKW PSL, oprzeć tę akcję na chłopskich szeregach członków i sympatyków PSL przez powołanie wojewódzkich i powiatowych komitetów organizacyjnych oraz kół gminych lewicy PSL.

UWAGA PPS-owcy
Tow. Premier Cyrankiewicz tow. wicemarszałek Szwalbe tow. min. Osóbka-Morawski w Krakowie

W najbliższą niedzielę tj. dnia 27 bm. o godz. 12-tej w południe w sali teatru im. Juliusza Słowackiego odbędzie się odsłonięcie sztandaru Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie.

W uroczystości udział wezmą Prezes Rady Ministrów Rządu Rzeczypospolitej tow. Józef Cyrankiewicz, wice-marszałek Sejmu tow. Stanisław Szwalbe i Minister tow. Edward Osóbka-Morawski.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Miejski Komitet PPS, Rynek Główny 30, I piętro.

Wręczenie sztandaru Warszawskiej Organizacji Stołecznej PPS

W dniu 23 b. m. odbyła się na placu Grzybowskim w Warszawie uroczystość wręczenia sztandaru Organizacji Stołecznej PPS przy współudziale licznie zebranych rzesz warszawskich socjalistów. W uroczystości ze strony władz partyjnych wzięli udział: sekretarz generalny CKW PPS tow. premier Cyrankiewicz, — przewodnicząca Komitetu Stołecznego PPS tow. Kluszyńska, wicemin. Oświaty tow. Jabłoński, sekretarz KCZZ tow. Motyka, przewodniczący OM TUR tow. Obrączka i inni. Z okazji uroczystości tow. premier wygłosił krótkie przemówienie.

Marsz. Wasilewski odwiedzi Wielką Brytanię

LONDYN, 24. 4. (SAP). Marszałek Wasilewski, szef głównego sztabu armii radzieckiej, ma przybyć w czerwcu z wizytą do Anglii.

Ostra nota USA przeciwko wysiedleniu dziennikarzy z Hiszpanii

WASZYNGTON, 24. 4. (SAP). Mówiąc o cofnięciu przez rząd hiszpański prawa pobytu amerykańskiemu dziennikarzowi Mc Mahonowi-Dean, Acheson, wiceminister spraw zagranicznych oświadczył, że odpowiedź jaką rząd USA otrzymał na swoją notę protestującą przeciw posunięciu rządu Franco jest absolutnie niezadowalająca. Departament stanu stwierdził, że otrzymał z Madrytu jedynie streszczenie a nie pełny tekst hiszpańskiej odpowiedzi, skierowanej przez rząd Franco do ambasady USA w Madrycie. Acheson wspomina też, że nota Stanów Zjednoczonych była zredagowana w bardzo ostrym tonie.

Londyn o rokowaniach brytyjsko-radzieckich

LONDYN, 24. 4. (Reuter). Wznowienie w Moskwie rozmów w sprawie traktatu angielsko-radzieckiego podane zostało w prasie londyńskiej jedynie krótkimi wzmiankami w niektórych dziennikach.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że istnieją poważne różnice zdań w sprawie tego traktatu w gabinecie brytyjskim. Część ministrów zajęła krytyczne stanowisko wobec polityki ministra Bevina w tej sprawie.

Mówi się coraz głośniej o tym, jakoby minister handlu Stafford Cripps miał również przyłączyć się do tzw. „rebeliantów, znajdujących się w opozycji do ministra Bevina".

Nie runęły mury Helgolandu

Specjalny wysłannik PAP, Leopold Marszak, który zwiedził Helgoland po ostatnim wybuchu wraz z grupą ekspertów i dziennikarzy zagranicznych — podaje następujące swe spostrzeżenia z tej wizyty:

Po wejściu na uszkodzone molo, zobaczyliśmy na górnej platformie wyspy zrujnowane i popalone domy, zaś nieco dalej wznoszącą się nad Helgolandem nietkniętą wybuchem 7-piętrową czerwoną wieżę, która w czasie wojny spełniała rolę posterunku obserwacyjnego do kierowania ogniem artylerii. Jest rzeczą wprost niepojętą, że po tak olbrzymim wstrząsie, jakiego doznała wyspa w dniu 18 kwietnia, mocno nadwyrężone mury domów nie zawaliły się do reszty. Podczas zwiedzania Helgolandu eksperci i dziennikarze nie taili swego zawodu.

Wprawdzie doki łodzi podwodnych na południu wyspy uległy całkowitemu zniszczeniu, a stanowiska baterii przybrzeżnych dla 29 dział już nie istnieją, wprawdzie zawalił się na całej długości wielki tunel — to jednak po eksplozji 7 tysięcy ton amunicji i trotylu należało się spodziewać, że ulegną zagładzie również urządzenia na górnej platformie wyspy. Być może, słabe stosunkowo wyniki były skutkiem tego, że niemal cały potężny ładunek wybuchowy był umieszczony w głębi ziemi.

W każdym razie pewne wątpliwości budzi fakt, że nie zdołano wysadzić w powietrze chociażby tej masywnej, zbudowanej jak bunkier, wieży, która należy niewątpliwie do urządzeń wojskowych. Wygląda ona dzisiaj w porównaniu np. z warszawskim drapaczem chmur na pl. Napoleona, jak nowozbudowany dom. W roku 1922 wyspa Helgoland została zdemilitaryzowana po raz pierwszy, ale później Niemcy potrafili ją odbudować. W dniu 18-go kwietnia 1947 roku zburzono ją po raz drugi w sposób bardziej gwałtowny i po starannym przygotowaniu, jednak i teraz odnosi się wrażenie, ze w razie potrzeby można usunąć ruiny i budo- ...

Po oględzinach wyspy odpłynęliśmy znów do portu Cuxhaven na pokładzie niemieckiej łodzi motorowej z niemiecką załogą poszukiwaczy min pod dowództwem oficera marynarki niemieckiej. Za nami płynęła łódź motorowa o nazwie „Danzig", wioząc na pokładzie niemieckich dziennikarzy i filmowców.

APEL MIN. ADMINISTRACJI TOW. OSÓBKI-MORAWSKIEGO

O wzajemną pomoc rolników w akcji siewnej

WARSZAWA, 24. 4. (SAP). W związku ze zbliżającą się wiosenną akcją siewną, powstało zagadnienie mobilizacji sprzętu i sił roboczych oraz nasion w celu wzmożenia siewu. Każdy ha ziemi musi być obsiany.

Minister administracji publicznej tow. Osóbka-Morawski dla jak najbardziej celowego wykorzystania wszystkich środków bieżącej kampanii siewnej polecił wszystkim podległym mu organom, aby dopilnowały pełnego wykorzystania istniejących przepisów w sprawie świadczeń w sprzężaju na rzecz rolników i obowiązku wzajemnej pomocy sąsiedzkiej.

Minister administracji publicznej zwrócił uwagę podległym organom na dopilnowanie energicznego współdziałania Rad Narodowych i zarządów gminnych w akcji siewnej.

Niezależnie od tych zarządzeń tow. min. Osóbka-Morawski wystosował do wszystkich gmin wiejskich i gromad pismo następującej treści:

„Sprawa siewu wiosennego, a więc i wyżywienia naszego kraju, jest sprawą wielkiego znaczenia. Apeluję do was, abyście dołożyli swych starań, by możliwie każdy kawałek ziemi był obsiany, by w tym celu zużyć nie tylko wszystkie siły indywidualnych gospodarzy, ale udzielić na ten cel wszelkiej pomocy urzędowej i społecznej.

Nie daję wam żadnych instrukcyj — wy sami najlepiej wiecie, jak to zrobić. Liczę zwłaszcza na ob. ob. wójtów, sekretarzy gmin i sołtysów. Przysyłajcie nam krótkie sprawozdania i wnioski w tych sprawach. Liczę na was, że nie zawiedziecie".

Dekret o komercjalizacji portów w Gdyni i Gdańsku

WARSZAWA, 24. 4. (SAP). Ministerstwo żeglugi opracowało dekret o komercjalizacji portów w Gdyni i w Gdańsku.

W ten sposób prawdopodobnie już 1 maja r. b eksploatacja obu portów zostanie wyłączona spod bezpośredniej administracji państwowej. Krok ten ma wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju portów polskich.

Gdynia czci pamięć Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (SAP). W Gdyni powstał komitet, mający zadanie reaktywowanie pamiątek po wielkim pisarzu polskim, autorze „Wiatru od morza" Stefanie Żeromskim. M. in. Komitet powziął uchwałę zrekonstruowania pokoju Żeromskiego w latarni na Rozewiu oraz wmurowanie w latarni tablicy pamiątkowej.

Dar dla matki trojaczków

WARSZAWA, 24. 4. (PAP). Minister zdrowia dr Tadeusz Michejda ofiarował matce trojaczków — Anieli Stanek, zamieszkałej w Zakopanem 10.000 zł. na wyprawki dla niemowląt

Droga włoskiego socjalizmu

Przemówienie Pietro Nenni

RZYM, 24. 4. (PAP). W Rzymie odbył się wiec partii socjalistycznej, na którym przemawiał Pietro Nenni. W przemówieniu swoim Nenni rozważył trzy zasadnicze problemy: kryzys żywnościowy i gospodarczy, politykę wewnętrzną oraz politykę zagraniczną. Nenni podkreślił konieczność szybkiego przeprowadzenia nowych wyborów, ponieważ obecny skład sił w zgromadzeniu ustawodawczym nie odpowiada rzeczywistości, tak np. rządzi obecnie we Włoszech chrześcijańska demokracja, która 2 czerwca 1946 r. zdobyła 8 milionów głosów, a dzisiaj może liczyć ... milionów do sześciu. Mówiąc o polityce zagranicznej Nenni zwrócił uwagę Trumana, oświadczając, że co się tyczy ingerencji Ameryki w sprawy europejskie, to musi zostać stanowczo odrzucona przez socjalistów, doprowadziłaby bowiem do rodzaju kolonizacji Włoch, na którą Włosi nie mogą się zgodzić.

Nenni dodał, że socjalizm włoski w ogólnym wysiłku międzynarodowym, dążącym do obalenia kapitalizmu nie może opierać się na wzorach angielskich, lecz musi pracować na podstawie realnych warunków włoskich. Dlatego najbliższymi celami włoskiej partii socjalistycznej jest jedność akcji z komunistami oraz współpraca z chłopami i pracującą inteligencją, celem zdobycia większości w przyszłym parlamencie. Zdobycie większości pozwoli na utworzenie takiego rządu, który zdolny będzie przeprowadzić reformę rolną i upaństwowienie przemysłu.

Bibow kat łódzkiego ghetta przed sądem

ŁÓDŹ, 24. 4. (SAP). Przed łódzkim sądem okręgowym rozpoczął się wczoraj rano proces kata łódzkiego ghetta — Hansa Bibowa.

Proces budzi ogromne zaciekawienie. W momencie, gdy karetka więzienna przywiozła kata Łodzi i Bibow pod silną strażą wchodził do gmachu sądu, publiczność powitała go groźnymi pomrukami.

O godz. 9.40 pojawia się na sali komplet sędziowski w składzie przewodniczącego — sędzia sądu apelacyjnego, Walawski, assesorowie — Prezes Miejskiej Rady Narodowej Andrzejak, Prezes Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego Michał Mirski i członek Naczelnej Rady Stronnictwa Demokratycznego Jaszczak.

ZA CO ODPOWIADA ZBRODNIARZ?

Przewodniczący Trybunału oświadcza, iż proces dotyczy zbrodni narodobójstwa i przystępuje do odczytania aktu oskarżenia. Bibow oskarżony jest o to, że w okresie od października 1940 do stycznia 1945 r. będąc członkiem partii hitlerowskiej, jako kierownik tzw. ghetta mającego na celu eksterminację ludności żydowskiej, brał udział w zbrodniach na cywilnej ludności w moralnym i fizycznym znęcaniu się nad nią i wywiezieniu około 300 tysięcy Żydów do obozu śmierci w Chełmnie, gdzie zostali zagazowani w komorach i spaleni w krematoriach.

Nadto Bibow oskarżony jest o kierowanie masowym rabunkiem kosztowności odbieranych Żydom i o ... zabójstw dokonanych na własną rękę.

OŚWIADCZENIE PROK. LEWIŃSKIEGO

Prokurator Lewiński podkreśla, iż pragnie podczas rozprawy nie tylko udowodnić winę oskarżonego, ale chce przedstawić obraz martyrologii żydowskiej w ghetcie i przekrój barbarzyńskich metod stosowanych przez hitleryzm zarówno w okresie zdobywania, jak w czasie utrwalania swej władzy.

Nowy tajemniczy wybuch w okolicach Helgolandu

BERLIN, 24. 4. Z Cuxhaven donoszą, że w okolicach Helgolandu we wtorek o godz. 21 nastąpił silny wybuch, od którego zatrzęsły się drzwi i okna w domach Cuxhaven. Jednocześnie zaobserwowano olbrzymi słup ognia i gęste kłęby dymu. Wstrząs był podobno gwałtowniejszy, niż podczas piątkowej eksplozji na Helgolandzie. Władze brytyjskie nie udzielają w tej sprawie żadnych informacji.

Próba zastosowania gwałtu --- udaremniona

Komunikat CKO lewicy PSL

Centralny Komitet Organizacyjny Lewicy PSL nadsyła nam następujący komunikat w sprawie Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej:

W związku z rozsiewanymi pogłoskami na temat wydarzeń, które w ostatnich czasach miały miejsce na terenie Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej, otrzymaliśmy z kół dotychczasowych kierowników i założycieli tej instytucji następujące wyjaśnienia:

Toczący się z górą od roku konflikt polityczny w łonie Polskiego Stronnictwa Ludowego, na podłożu krytyki i przeciwstawiania się poważnej części członków władz naczelnych, wojewódzkich i powiatowych tego stronnictwa, linii politycznej prezesa St. Mikołajczyka odbił się na pracy Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej.

Przypadkowa większość zwolenników prezesa Mikołajczyka w Radzie Nadzorczej tej instytucji przeciwstawia się przeciwnikom p. Mikołajczyka, stanowiącym większość Zarządu i inicjatorów założenia Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej.

Zwolennicy prezesa Mikołajczyka, chcąc utrzymać swoją przewagę wbrew statutowi spółdzielni i ustawie o spółdzielczości, przeciwstawili się wejściu do spółdzielni Związkowi Młodzieży Wiejskiej „Wici", Towarzystwu Uniwersytetów Ludowych R. P. „Chłopskiemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, Ludowemu Instytutowi Oświaty i Kultury i innym instytucjom ruchu ludowego, w najwyższym stopniu zainteresowanym akcją wydawniczą na potrzeby wsi, ale przy tym przeciwnym polityce prezesa Mikołajczyka.

W dalszym ciągu zwolennicy prezesa Mikołajczyka postanowili opanować Chłopską Spółdzielnię Wydawniczą i nadać jej wąskopartyjny charakter instytucji, reprezentującej potrzeby i zadania Mikołajczykowej frakcji PSL.

Poczynania te, jako sprzeczne z literą i duchem statutu Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej i ustawy o spółdzielniach, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. uchylił pismem z dnia 10 marca br. Ponadto Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. zgodnie z decyzją Państwowej Rady Spółdzielczej, wystąpił do Sądu Okręgowego o uchylenie sprzecznych z ustawą spółdzielczą uchwał Mikołajczykowskiej większości Rady Nadzorczej.

Nie czekając na rozstrzygnięcie sądu i nie licząc się z decyzją Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., zwolennicy prezesa Mikołajczyka na terenie Spółdzielni postanowili użyć siły, obsadzili wejście do Spółdzielni pięcioma ludźmi spośród personelu technicznego Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL, którym polecono nie wpuścić na teren Spółdzielni urzędującego Prezesa Zarządu, posła Kazimierza Bańcha, członka Zarządu Jana Deca oraz członka Rady Nadzorczej, b. min. Czesława Wycecha.

W tej sytuacji zarząd był zmuszony usunąć zaangażowanych „ad hoc" „strażników" nie należących do personelu Spółdzielni.

Próba zastosowania gwałtu została udaremniona i praca Spółdzielni prowadzona jest normalnie.

Rozstrzygnięcie zasadniczego konfliktu odbywa się na właściwym terenie tzn. w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R. P.

Z dnia

Wybuchy silne lecz niekonsekwentne

Przed tygodniem miał miejsce wybuch, jakiego świat nie widział od chwili sławnych eksperymentów na Bikini. Blisko 10.000 ton materiałów wybuchowych, zamkniętych w tunelu głęboko pod ziemią rozsadziło skalistą wyspę na Morzu Północnym, rozsadziło potężne betonowe bunkry, wyrzuciło z lawet olbrzymie lufy armatnie, skierowane na północny-zachód, ku mglistym brzegom Wielkiej Brytanii.

Eksperymentowi temu towarzyszyły pełne satysfakcji i zadowolenia myśli nie tylko oficerów sztabu angielskiego, ale spełnione życzenia wszystkich bodaj Anglików.

Oto orle gniazdo i symbol drapieżnego imperializmu niemieckiego, które śmiało zagrażać angielskiemu panowaniu na morzach, które śmiało osłaniać siłą ognia swoich dział korsarskie zapędy niemieckich łodzi podwodnych, które paraliżowało ruch okrętów angielskich na Morzu Północnym i Kanale La Manche w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej, przestało istnieć.

Równocześnie jednak, jak doniosły dzienniki, ustąpił brytyjski minister Hynd, spiritus movens brytyjskiej polityki w okupowanej strefie angielskiej. Ustąpienie ministra zostało powitane przez całą prasę niemiecką z głęboką ulgą. Widocznie reżim, jaki wprowadził ten minister, wydał się dla demokratów niemieckich zbyt surowym i zbyt ciężkim.

Angielska polityka w okupowanych Niemczech, zgodnie z dyrektywami inspirowanymi przez te same koła międzynarodowe, które podważają polskie prawa do granic zachodnich ulegnie zapewne dalszemu złagodzeniu.

I czy warto w tych warunkach — czy nie jest niekonsekwencją politycznią, burzyć betonowe umocnienia i fortyfikacje na wyspie Helgoland?

Przecież te fortyfikacje w ciągu paru lat mogą być zbudowane na nowo i mogą znowu zagrozić mglistym wybrzeżom angielskim.

PAD

Stosunek wielkich mocarstw do Niemiec (IV)

Francja

Paryż — Berlin

Przy rozpatrywaniu stosunku do Niemiec czwartego z kolei i najmniej potężnego obecnie mocarstwa, już na wstępie uderza różnica w podejściu tak, o ile chodzi o Związek Radziecki, jak i o Anglosasów.

Żadne z mocarstw na przestrzeni wieków nie walczyło tak długo z Niemcami co Francja; wystarczy chociażby przytoczyć ostatnie 150 lat, w ciągu których armie niemieckie trzykrotnie wkroczyły do Paryża (1814, 1871, 1940) — i naodwrót, armie francuskie dwukrotnie maszerowały alejami Berlina (1806, 1945).

Stąd zupełnie zrozumiałym jest twarde i konsekwentne dążenie Francji, bez względu na zmianę rządu, czy układu sił europejskich do osłabienia Niemiec i ograniczenia ich wpływu.

Uwidocznia się ono obecnie w żądaniach przyłączenia Zagłębia Saary, oderwania Nadrenii i Ruhry od Niemiec i eksploatowania tych centrów przemysłu dla państw którym przyznano odszkodowania wojenne.

Znamiennym jest, że Francja w przeciwieństwie do Anglii główny nacisk kładzie na względy polityczne nie zaniedbując jednak istoty problemów gospodarczych.

W strefie francuskiej

Wykładnikiem stosunku Francji do Niemiec jest polityka i gospodarka prowadzona na terenie francuskiej strefy okupacyjnej w chwili obecnej.

Francuzi wyzyskują w sposób intensywny wszelkie zasoby gospodarcze ich strefy, równocześnie energicznie popierając działalność wszelkich elementów separatystycznych.

Również jeżeli chodzi o administrację, to stosowane są rządy „twardej ręki" tak w samorządzie terytorialnym i gospodarczym jak przede wszystkim w centralnym zarządzie strefy.

Francja konsekwentnie nie dopuszcza do wzrostu wpływów tych czynników, które mogłyby w jakikolwiek sposób przeszkodzić prze. prowadzeniu tej linii politycznej do końca.

Na odcinku gospodarczym przeprowadza się planową eksploatację tak surowców jak i fabrykatów; do końca marca ub. roku Francuzi zdążyli już wywieźć (według własnych danych) surowców, artykułów konfekcyjnych i dóbr produkcyjnych za 18.301.000 dolarów.

Stanowisko Francji wykazuje momenty zbliżone do postawy Zw. Radzieckiego przede wszystkim w zakresie postulatów dotyczących konsekwentnej denazyfikacji i demilitaryzacji oraz zapobieżenia w przyszłości odrodzeniu gospodarczemu Niemiec.

Z gruzów III Rzeszy nie może się bowiem narodzić IV Rzesza stanowiąca nowe zagrożenie dla pokoju światowego.

* * *

Wielkie mocarstwa stoją w obliczu zagadnienia niemieckiego, które stanowi obecnie jedną niepodzielną całość: Niemcy w dalszym ciągu zagrażają wszystkim swoim sąsiadom.

Odpowiedź na to niebezpieczeństwo powinna być jedna: zachowanie solidarności mocarstw i ich czujność wobec wszystkich niemieckich zakusów rewizjonistycznych.

Z chwilą gdy Niemcy zrozumieją, że jednolita wola mocarstw przeciwstawia się ich imperialistycznym dążeniom, że muszą się w końcu ugiąć i zachować wyznaczone im przez traktat pokojowy granice, z tą chwilą możemy być pewni, że niebezpieczeństwo wojny, jeżeli nie całkowicie zniknie, to w każdym razie wydatnie zmaleje.

JERZY MOND

Jak Niemcy opuszczają Polskę?

Przedstawiciel SAP przeprowadził we Wrocławiu rozmowę z delegatem Ministerstwa Ziem Odzyskanych dla spraw repatriacji Niemców, inż. Jaroszkiewiczem.

Znowu przeprowadzamy repatriację Niemców — mówi inż. Jaroszkiewicz. Warunki repatriacji jeżeli chodzi o opiekę, transport i regulamin, są te same, jakie stosowano w swoim czasie przy repatriowaniu Polaków.

Na punktach zbornych znajdują się lekarze polscy i niemieccy oraz pielęgniarki Niemki. Wszystkie inne prace pomocnicze wykonują wyłącznie Niemcy. Repatrianci niemieccy otrzymują wyżywienie takie same, jak i Polacy. Na punktach zbornych znajduje się specjalna izba dla matek z dziećmi, które otrzymują tam mleko.

Dla osób starszych, dla matek lub dla tych, co zasłabli w drodze, znajdują się w każdym transporcie dwa wagony P. C. K., każdorazowo desynfekowane, zaopatrzone w łóżka amerykańskie i leki.

W czasie, kiedy nasi repatrianci przyjeżdżali do Polski, szereg komitetów obywatelskich organizował im posiłki i odpoczynek. Natomiast obecnie a terenie strefy okupacyjnej konwojenci transportów nie obserwują analogicznego zjawiska wśród Niemców.

Prasa anglosaska zapewne już dawno przewidywała ataki swoich ministrów na nasze granice, bo przygotowała im do tego grunt przez krytykę warunków repatriacji Niemców. Szkoda, że Anglicy zapominają, iż zima zaskoczyła nie same tylko transporty Niemców, ale prawie całą Europę łącznie z Anglią.

Co piszą inni?

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Tow. Alfred Krygier omawiając preliminarz budżetowy uchwalony przez Sejm na rok 1947, zajmuje się również sprawą dochodowości poszczególnych działów gospodarki państwowej.

„Najbardziej „dochodowym" ministerstwem jest oczywiście ministerstwo Skarbu. W jego dochodach figurują wszystkie niemal daniny publiczne. Dochód tego ministerstwa wynosi 74 miliardów zł., wydatki tylko 3 miliardy zł. Po nim kroczy Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wykazujące 38 miliardów dochodów i 3 miliardy wydatków. Są oczywiście i ministerstwa wybitnie „deficytowe", t. zn. w ich budżetach z natury rzeczy strona dochodowa jest małym odsetkiem ich wydatków.

Wielką pozycją dochodową naszego budżetu wynoszącą niemal 1/4 dochodów są monopole państwowe, których mamy (jak i przed wojną) pięć (zapałki, spirytus, sól, tytoń, loteria). Dadzą one 47 miliardów w r. 1947. Trudno w dzisiejszych warunkach ustalić różnice między monopolem, a przedsiębiorstwem państwowym. Można by ostatecznie powiedzieć, że monopol to instytucja skarbowa, której celem jest zapewnienie Państwu określonej (w budżecie) sumy dochodów. Najbardziej dochodowym monopolem jest monopol spirytusowy, dający państwu 26 miliardów zł. dochodu, tytoń daje mniejszy dochód (19 miliardów zł.), sól — 500 milionów zł., zapałki 700 milionów zł., wreszcie najmniej dochodowa jest loteria, dająca tylko 62 miliony zł. dochodu.

Spośród 30 przedsiębiorstw i zakładów rozliczających się z Państwem centralnie niektóre są deficytowe, t. zn. Państwo musi łożyć na ich eksploatację i wydatki inwestycyjne. Wśród nich P. K. P. otrzymuje pomoc państwową w wysokości 3 miliardów zł, ze względu na ogromne wydatki inwestycyjne. Jest to suma stosunkowo niezbyt wielka, a poza tym, Państwo może, a czasem nawet powinno stosować np. taką politykę taryfową, która jest budżetowo polityką deficytową, a jednocześnie przynosi życiu gospodarczemu duże korzyści, przewyższające ujemne skutki deficytu. Wybitnie deficytową pozycją budżetową są Polskie Linie Lotnicze „Lot". I u nas i na całym świecie lotnictwo komunikacyjne jest instytucją deficytową. Za utrzymaniem tego rodzaju komunikacji przemawiają nie tylko względy natury komunikacyjnej i gospodarczej lecz i sprawy związane z obroną Państwa.

Przedsiębiorstwa, zakłady upaństwowione i monopole wpłacają do Skarbu Państwa kwoty bardzo znaczne. Budżet w dotychczasowej formie nie daje nam jednak obrazu gospodarki tych instytucji. W przyszłości kiedy gospodarka ta okrzepnie, trzeba będzie stworzyć oprócz budżetu — bilans i budżet działalności gospodarczej Państwa. Ze względu na rozmiar i różnorodność tej działalności, sprawa ta wymagać będzie jeszcze bardzo poważnych studiów i wielu prac wstępnych.

Najpoważniejszą pozycją dochodów państwowych w tegorocznym budżecie państwowym są podatki. W budżecie naszym utrzymano podział klasyczny na podatki bezpośrednie, powszechne i opłaty. Ogółem daniny publiczne dadzą Skarbowi Państwa niemal 75 miliardów zł. czyli 40% dochodów, wliczając do tej sumy i dochód z Daniny Narodowej w kwocie 11 miliardów zł."

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY

Zagadnienie usunięcia resztek Niemców z polskich ziem zachodnich stało się znów aktualne w związku z podjęciem przez władze polskie końcowej akcji repatriacyjnej. „Rzeczpospolita" omawia tę sprawę oświetlając ją z jednego punktu widzenia:

„Rozpoczął się końcowy etap wysiedlania Niemców, których w Polsce pozostało jeszcze około 600 tysięcy. Wysiedlanie jest zgodne z duchem i treścią układu poczdamskiego i z umową, zawartą przez Rząd polski z Sojuszniczą Radą Kontroli w Berlinie. Zarówno układ poczdamski, jak i umowa z Radą Kontroli — będącą w istocie swej tylko wykonaniem układu — spowodowane były najpoważniejszą troską o zabezpieczenie pokoju i zapobieżenie z góry wszelkim w przyszłości ewentualnym zatargom polsko-niemieckim.

Gdyby jakaś ilość Niemców pozostała w Polsce, to pomijając wszystko inne — dawałoby to w przyszłości państwu niemieckiemu możność interesowania się ich losem, roztoczenia nad nimi opieki i stwarzanie tysiąca prowokacji, których ostateczny wynik byłby tylko jeden. Pamiętamy przecież, że akcja niemiecka przeciw Czechosłowacji w r. 1938 zaczęła się od dzikiej kampanii prasy i radia niemieckiego w obronie rzekomo prześladowanej w Czechosłowacji ludności niemieckiej. Taką samą kampanię, tylko na jeszcze większą i dzikszą skalę, rozpętano następnie przeciw Polsce. Raz poraz z największą krwią puszczano w świat najpotworniejsze zmyślone wiadomości, ażeby wykazać, że Niemcy muszą w obronie swoich rodaków zbrojnie wystąpić przeciw Polsce."

O czym mówią w Londynie?

Dziwne zarządzenie prezydenta Trumana

Prezydent Truman — jak można było oczekiwać — rozpoczął energiczną akcję skierowaną przeciwko komunistom i ich sympatykom, zajmującym posady w rządzie federalnym. Wydał mianowicie zarządzenie, że wszyscy kandydaci na objęcie posad mają być poddawani skrupulatnemu badaniu, dla wykazania ich ewentualnej nielojalności wobec zasad demokratycznych. Ci zaś, którzy już są urzędnikami rządu federalnego, w liczbie około 2.200.000 ludzi, będą także badani.

Chodzą słuchy, że na komisji Izby Reprezentantów postawiony będzie wniosek o uznanie partii komunistycznej za nielegalną. Istnieją nawet szanse, że Kongres uchwaliłby taką ustawę. Możliwą alternatywą byłoby zarządzenie rozważane teraz przez stan Nowy York, któreby zmuszało partię komunistyczną do opublikowania listy swoich członków. Wobec obecnych nastrojów, panujących wśród wielu Amerykanów, oznaczałoby to, że ludzie wykazani na takich listach prawdopodobnie straciliby posady i mieliby znaczne trudności przy znalezieniu nowych.

(„The Manchester Guardian").

Międzynarodowa organizacja handlu fikcją?

W Izbie Reprezentantów zgłoszono szereg rezolucji, nalegających, by rząd nie spieszył się z zawarciem umów handlowych. Jest rzeczą wątpliwą, by projekty ustaw, mające na celu ułatwienie w zawieraniu traktatów, zostały przez Izby uchwalone. Wielu demokratów pragnie również zachowania ceł ochronnych. Stanowisko republikanów jest pod tym względem znane.

Przypuśćmy, że Izby uchwalą rezolucję, zmierzającą do odroczenia rokowań przewidzianych na 8 kwietnia br. W tym wypadku delegac. Stanów Zjednoczonych w Genewie nie byliby w stanie zabierać głosu, a inni delegaci mogliby ich zapytać kogo oni reprezentują. Podobny stan rzeczy groziłby unicestwieniem 2 letnich wysiłków Stanów Zjednoczonych, zagroziłby również Organizacji Handlu Międzynarodowego, która jeszcze nie powstała, i już istniejącemu Bankowi Międzynarodowemu.

(„The Economist", Londyn).

Głód i sabotaż

Kto kryje się za niemieckimi rozruchami głodowymi? Mamy wiele domysłów do wyboru. Pewien nie wymieniony z nazwiska rzecznik Military Gouvernment opisywał to jako agitację polityczną, lecz mówił, że brak dowodów na to, aby jakaś partia była za rozruchy odpowiedzialna. Drugi twierdził, że pewnym jest, że żaden były hitlerowiec nie jest w to wmieszany.

Inne oficjalne opinie dają wyraz przekonaniu, że chodzi tylko o gierkę celem wywarcia wpływu na konferencję w Moskwie. Nikt zaś nie pomyślał, że prawdziwym winowajcą mógł być najbardziej złośliwy agitator wszystkich czasów, imieniem Głód. Pewnym jest, że jego wspólnik nazywa się Sabotaż. Dość mówiliśmy o głodzie, żeby go poznać. Ale skąd przychodzi sabotaż? Military Government? Nonsens. Skąd więc? Od ludzi zatrudnionych w administracji dostaw żywnościowych? A kimże są ci ludzie? Są Niemcami. Wyznaczyliśmy Niemców do wykonywania tej roboty i nałożyliśmy na nich pełną odpowiedzialność. Jak wykonali swoją pracę? Okazali się nieposłuszni wobec instrukcji. Pozwolili żywności zniknąć w jakiś cudowny sposób. Pozwolili na kwitnięcie czarnego rynku. Zawiedli przy realizacji programu uboju 10 proc. dla ludzkiej konsumcji. Zawiedli w akcji zbierania ziarna, należnego od gospodarzy; dodajmy do tego złą administrację, to zrozumiemy dlaczego gospodynie w Zagłębiu Ruhry nie mogły otrzymać mizernych racji, które są dla nich przeznaczone.

(„Reynolds News", Londyn).

Film „Rzym — miasto otwarte"
... gdy Niemcy nie chcą widzieć własnych zbrodni

Nie lubię chodzić w Niemczech do kin na seanse dla Niemców. Jest tłok i trzeba długo tłoczyć się przy kasie aby dostać bilety. Szczególnie gdy wyświetlane są nowe filmy francuskie czy amerykańskie (a te bardzo często udostępniane są dla niemieckiej ludności cywilnej — jako jedna z metod demokratyzacji). Przed kinami dzieją się niesamowite sceny. — Jest w tym może i trochę snobizmu i trochę autoreklamy czy propagandy, „dobrzy Niemcy" bowiem starają się manifestować wszędzie i zawsze swoje zainteresowanie dla demokracji zachodnich, szczere chęci zapomnienia o tym co było i ponownego wejścia do „wielkiej rodziny demokratycznych narodów", jako oczywiście, ci „najlepsi z najlepszych".

Raz jednak odstąpiłem od swojej zasady. Przechodząc bowiem przypadkowo koło kina zobaczyłem wielki afisz „Rome ville ouverte" (Rzym miasto otwarte) i pod nim ogłoszenie „fur deutsche Zivilbevoelkerung zugelassen" — (dla niemieckiej ludności cywilnej dozwolony).

I chciałem zobaczyć koniecznie właśnie Niemców i właśnie na tle tego filmu — filmu o Niemcach z przed lat zaledwie dwóch.

FILM NIEMAL „DOKUMENTARNY"

„Rome — ville ouverte" — ten film powojennej produkcji włoskiej uzyskał jedną z pierwszych nagród w Cannes. Był grany na ekranach niemal wszystkich kin paryskich i jest wyświetlany jeszcze teraz. Widziałem go już raz w Paryżu. W realizmie swym jest on niemal filmem dokumentarnym. Przedstawia okres „pobytu" Niemców we Włoszech — okres „Rzymu — miasta otwartego". Tytuł zawiera w sobie wiele gorzkiej ironii — tematem jest tu bowiem walka włoskiego ruchu oporu z brutalną niemiecką okupacją, walka podziemna w okupowanym Rzymie, który był „miastem otwartym" tylko w opętanym wrzasku hitlerowskiej propagandy. Nas, tych wszystkich, którzy przeszli cały koszmar krwawego terroru germańskiego, film ten nie potrzebuje przekonywać o niczym — będzie on tylko przypomnieniem tamtych czasów. Rewizje nocne dokonywane przez niemiecką żandarmerię, wypędzanie ludności na podwórza domów, patrole uliczne, egzekucje, katownie w Gestapo — obrazy, które zawiera w sobie „Rome, ville ouverte" — przez nas niemal wszystkich były widziane i często „osobiście przeżywane. My wiemy, że Niemcy wszędzie byli jednakowi i że wszędzie mniej więcej jednakowa była niemiecka okupacja — czy wśród mroźnych stepów rosyjskich, czy pod słonecznym niebem Italii.

Lecz wiem też jednak, że „Herrenvolk" nie lubi obecnie przypominania niedawnego okresu — dlatego szczególnie byłem ciekawy reakcji niemieckiej publiczności.

SALA JEST PEŁNA...

Kino jest zapełnione szczelnie, bilety były wyprzedane długo naprzód. Niemcy manifestują jak masowo korzystają z darów demokratycznej kultury. Tym razem jednak czeka ich przykre rozczarowanie.

Na każdą „bardziej drastyczną" scenę sala reaguje żywo. Nie, nie oburzeniem, tu nie ma jakichś odruchów, normalnych zresztą zupełnie, grozy czy odrazy na widok brutalnego obchodzenia się żandarmerii z ludnością cywilną, na widok chamstwa zbrodniczych oprawców z gestapo — których typy oddane są na filmie z wyjątkowym realizmem. Nie, niemiecka publiczność reaguje zupełnie inaczej. Nie wierzy. Im, dobrym demokratycznym Niemcom wyrządza się wielką krzywdę, to tylko wrogowie Niemiec usiłują podjudzić świat do prześladowania spokojnych i niewinnych obywateli Rzeszy. Rozlegają się syki, później gwizdy, szuranie krzeseł, często demonstracyjne wychodzenie z sali. „Das ist nicht wahr!" (to nieprawda!) — słyszy się wokół i wreszcie „das ist nur Propaganda" (to jest tylko propaganda).

Propaganda! Gdzie ja już słyszałem to słowo w podobnych okolicznościach? Aha, przypominam sobie, na filmie „Auschwitz" (Oświęcim) — który to film o zbrodniach w obo-

(dalszy ciąg na str. 5)

1 maja 1905 roku w Warszawie

Rok 1905 był rokiem ciężkich zmagań proletariatu polskiego, który wespół z proletariatem rosyjskim przypuścił szturm do twierdzy rządów carskich w imię wolności politycznej narodu i wyzwolenia społecznego z więzów kapitalistycznego wyzysku.

Coraz szerzej rozlewająca się po całym obszarze państwa rosyjskiego fala rewolucyjna potężniała z każdym dniem, grożąc klęską dotychczasowemu ustrojowi, który zakuł naród polski i klasę robotniczą w kajdany niewoli.

PPS w obliczu zbliżających się przemian, kiedy zdawało się, że niedaleka jest chwila gdy carat runie na skutek klęsk ponoszonych w wojnie z Japonią i na skutek rewolucyjnego ruchu proletariatu rosyjskiego — wzmogła tempo przygotowań do walki ze znienawidzonym rządem zaborczym.

Znając bestialstwo i bezwzględność policji, wojska i żandarmerii carskiej, PPS postanowiła w przede dniu zbliżającej się rozgrywki z caratem jak najbardziej oszczędzać krew robotniczą.

Z tych założeń wychodząc, kierownictwo Partii zdecydowało, żeby w dniu święta robotniczego, w dniu 1 maja 1905 r. nie urządzać masowych manifestacji, kończących się z reguły nierówną walką manifestantów z siepaczami carskimi, w wyniku której lała się krew.

Natomiast dzień międzynarodowego święta świata pracy postanowiła PPS uczcić w Warszawie jednodniowym powszechnym strajkiem, pozwalając jednocześnie na urządzenie lokalnych pochodów w tych tylko dzielnicach, gdzie będą ku temu sprzyjające warunki.

„Niech tego dnia — głosiła odezwa Warszawskiego Komitetu Robotniczego PPS — ustanie wszelka praca, niech zamrze przemysłowe i handlowe życie Warszawy! W przede dniu rewolucji — w oczach wrogów naszych — obliczmy nasze siły!

Śmierć tym, którzy zechcą nasze święto grabieżą lub biciem bezbronnych zbezcześcić!"...

Na apel PPS odpowiedziała w dniu 1 maja 1905 r. cała Warszawa.

Warszawa przybrała odświętny wygląd, a strajk powszechny przerodził się w pełną powagi uroczystość.

Po ulicach miasta krążyły wzmocnione oddziały policji, żandarmerii i wojska.

W godzinach rannych uformował się na Pl. Witkowskiego pochód zorganizowany przez socjal-demokratów, do którego przyłączyli się samorzutnie robotnicy-pepesowcy. Pochód szybko zaczął rosnąć, osiągając wreszcie liczbę około 10 tysięcy ludzi.

Demonstranci maszerowali ulicą Chłodną, Żelazną, wznosząc okrzyki: „Niech żyje rewolucja", „Niech żyje socjalizm", „Niech żyje wolna Polska socjalistyczna". Gdy pochód doszedł do Al. Jerozolimskich, nagle zatrzymany został przez wojsko, które bez żadnego uprzedzenia rozpoczęło strzelać do manifestujących robotników.

Polała się obficie krew na ulicy zostało około 30 trupów i 70 rannych. Rozbestwione żołdactwo zaczęło masakrować robotników. W tak krwawy sposób zakończyła się demonstracja około godz. 2-ej.

Poza tym PPS urządziła olbrzymie pochody manifestacyjne na Bródnie, na Lesznie, na Okopowej, kilkakrotne demonstracje przed Pawiakiem, dwie na Pelcowiźnie, na Powiślu.

Na rzeź w Al. Jerozolimskich Wydział Spiskowo-Bojowy PPS odpowiedział jeszcze tego samego dnia. Około godz. 9-tej wieczór członkowie socjalistycznej bojówki rzucili bombę na ul. Marszałkowskiej na przejeżdżający patrol kozacki. Kilku kozaków zostało zabitych, nikt z towarzyszy, którzy zamach wykonali, nie został ujęty.

W związku z krwawą masakrą, jaka miała miejsce w Al. Jerozolimskich, — Warszawski Komitet Robotniczy PPS wydał w dniu 4 maja odezwę, która wzywa do jeszcze większego skupienia sił robotniczych, gdyż bliska jest już godzina krwawego odwetu.

„...Towarzysze, tę nową zbrodnię rządu carskiego musimy dołączyć do całego szeregu zbrodni poprzednich. Więc padły nowe ofiary! Więc carat krwiożerczy nie ma dość krwi robotniczej! Znów krew męczenników idei socjalistycznej zbroczyła ołtarz rewolucji. — Z zaciśniętą pięścią i zapartym oddechem czekamy chwili odwetu!

...Nadchodzi już ona..."

„...Cześć poległym męczennikom! — Śmierć katom! Niech żyje rewolucja!". „Niech żyje socjalizm".

MIECZYSŁAW ZAWADKA

100.000 stalowych trumien popłynie przez Atlantyk

WAR Departament bez rozgłosu i hałasu opracował niebywały plan repatriacji stu tysięcy poległych w Europie żołnierzy amerykańskich. Ten gigantyczny plan, którego realizacja kosztować będzie miliony dolarów, przewiduje przewiezienie około 60 proc. żołnierzy poległych w Europie. Projektowane było rozpoczęcie ekshumacji już na wiosnę bieżącego roku. Zostało ono jednak opóźnione wskutek strajków w przemyśle metalurgicznym, który ma przygotować dla prochów poległych obywateli 100 tysięcy stalowych trumien, specjalnie dostosowanych do dalekich transportów i zaopatrzonych w hermetyczne zamknięcia.

Pierwszy transport trumien przybędzie do Europy prawdopodobnie w sierpniu i jednocześnie na 37 cmentarzach amerykańskich rozsypanych na szlaku inwazji anglosaskiej, rozpoczną się prace ekshumacyjne. Prochy zostaną złożone do trumien i zaprawione specjalną substancją chemiczną, zapobiegającą rozkładowi. Następnie progresywnie zostaną przetransportowane do trzech wielkich portów europejskich, — Cherbourgu, Antwerpii i Londynu. Wszystkie trumny zostaną przykryte gwiaździstymi sztandarami i dekorowane festonami, a w drodze aż do ziemi rodzinnej czuwać będzie nad nimi honorowa warta. W wymienionych portach trumny z prochami zostaną załadowane na Liberty-ships, które zostaną specjalnie dostosowane i przygotowane do tych transportów i będą mogły pomieścić od 5 do 6 tys. trumien każdy.

Załadowaniem zajmą się prywatne firmy prawdopodobnie „American Express Company". Po przybyciu do ziemi ojczystej prochy zostaną złożone w portach marynarki wojennej i znowu uhonorowane odpowiednimi uroczystościami. Każda rodzina poległego żołnierza zostanie uprzednio zawiadomiona o terminie przybycia trumny z prochami poległego i będzie mogła je oglądnąć. 80% rodzin w specjalnej ankiecie wyraziło życzenie oglądnięcia zwłok. Następnie trumny zostaną przewiezione do rodzinnych miejscowości poległych i tam złożone do grobów

Rok pracy przemysłu drzewnego Okręgu Pomorskiego

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego, pracuje na terenie województw: pomorskiego, gdańskiego, szczecińskiego i mazurskiego.

W woj. pomorskim Zjednoczenie posiada 6 fabryk mebli, fabrykę skrzyń, galanterii oraz fabrykę, produkującą stolarkę budowlaną i baraki względnie domki drewniane.

Zakłady woj gdańskiego zostały w dużym stopniu zniszczone na skutek wypadków wojennych. Skupiają się one w Gdańsku i Lęborku. W Gdańsku mieści się fabryka beczek, parkietów i 2 zakłady produkujące meble. W Lęborku — fabryka beczek i wyrobów drzewnych. W ciągu 1946 roku wszystkie zakłady wyremontowano. Maszyny zostały doprowadzone do stanu używalności. W Fabryce Mebli we Wrzeszczu wybudowano dwie hale montażowe. W styczniu 1946 roku zakłady te zatrudniały 837 osób, obecnie zaś 2,400.

W woj. szczecińskim przemysł mebiorski posiada wielką bazę produkcyjną. Samo miasto Słupsk było przed wojną ważnym ośrodkiem przemysłu meblowego. Dogodne połączenia komunikacyjne i bliskie bazy surowcowe obecnie też predestynują Słupsk na centrum przemysłu meblowego. Obecnie w mieście tym znajdują się trzy fabryki mebli. W ramach Planu Trzyletniego Zjednoczenie odbudowuje w Słupsku dalsze 2 fabryki, nastawione na seryjną produkcję mebli. Uruchomione pod Słupskiem będą także fabryki dykt, fornierów i płyt stolarskich.

Planowane jest ponadto uruchomienie fabryk dykt w Elblągu.

Dzięki tym inwestycjom staną się Ziemie Odzyskane centrum Przemysłu [illegible]

Czwartym okręgiem podległym Pomorskiemu Zjednoczeniu Drzewnemu jest okręg mazurski. Okręg ten, obejmujący 337,000 ha lasu, ma wysoko rozwinięty przemysł drzewny. W Olsztynie znajdują się trzy fabryki mebli i szereg tartaków.

Pomorskie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego jest bazą eksportową mebli krajowych. Do magazynów Zjednoczenia zakłady meblarskie całej Polski przysyłają swoje wyroby, skąd po uprzednim przesortowaniu i przepakowaniu meble wędrują na statki.

Z powodu ostrej zimy eksport mebli został wstrzymany. Obecnie wyjeżdża S/S „Borysławiem" pierwszy transport mebli w tym roku. Jest on przeznaczony dla Anglii i będzie zakończeniem wielkiego realizowanego już w ubiegłym roku zamówienia na 4,000 sypialni, 3,000 jadalni, 150,000 krzeseł i 2,000 foteli o łącznej wartości ponad 200 milionów zł. Prócz Anglii pragną zamówić meble w Polsce kraje Afryki Półn., Holandia i Ameryka Półn. Zjednoczenie Pomorskie wysłało już partie pokazowych mebli do pragnących zorientować się w cenie i jakości klientów.

W walce o zdrowie młodzieży

Wśród niezliczonych strat poniesionych w czasie i następstwie wojny, jedną z największych jest niewątpliwie obniżenie wartości biologicznej naszej młodzieży i to nietylko miejskiej, lecz i wiejskiej.

Ze sprawozdań lekarzy szkolnych, Ośrodków Zdrowia, ambulatoriów różnego rodzaju wynika, że zdrowotność naszej młodzieży przedstawia się zdecydowanie niepomyślnie, a wprost zatrważająca jest zapadalność na choroby zakaźne, zwłaszcza na gruźlicę. Masowe badania radiologiczne młodzieży szkolnej stwierdziły, że 18 proc. młodzieży wykazuje zmiany gruźlicze, 90% cierpi na próchnicę zębów, zniekształcenie kośćca, niedokrwistość, powiększenie gruczołów limfatycznych, a około 80 procent młodzieży wykazuje wzrost i wagę poniżej normy. Zwraca przy tym uwagę fakt, że najgorzej przedstawiają się najmłodsze roczniki.

Warunki życia licznych rzesz młodzieży szkół średnich, zwłaszcza pochodzenia robotniczego i chłopskiego są wysoce niepomyślne. Młodzież tę nie stać na „stancje" w mieście, zmuszona jest dochodzić z dużych odległości lub dojeżdżać w najgorszych warunkach, kosztem snu i wypoczynku zdobywając wiedzę. Poza tym młodzież w większości nie odżywia się należycie, więc nic dziwnego, że następstwem tego trybu życia jest podkopanie zdrowia, choroby — często gruźlica.

Towarzystwo Burs i Stypendiów postawiło sobie za cel przyjść z pomocą niezamożnej młodzieży chłopskiej i robotniczej i rozwija energiczną akcję w kierunku zorganizowania jak największej sieci burs i dopomożenia w ten sposób zdolnym jednostkom, do zdobycia wiedzy.

Znaczne subwencje przeznaczone na ten cel przez władze państwowe, dowodzą, jak wielkie znaczenie w polityce populacyjnej państwa przedstawia ochrona zdrowia młodzieży i konieczność zapewnienia jej odpowiednich warunków pracy.

Potrzeby jednak są olbrzymie, bo olbrzymie są rzesze młodzieży chłopskiej i robotniczej, pragnącej się uczyć, a nie mającej na to środków. Dlatego też Towarzystwo Burs i Stypendiów będzie mogło w pełni spełnić swe zadanie, jeśli w pomoc młodzieży, obok władz, organizacyj społecznych, przyjdzie również całe społeczeństwo.

Dr Helena Sokołowska.

UZDROWISKO ZNANE OD 200 LAT

Ciechocinek — Cieplice

Ciechocinek — Cieplice, zdrojowisko znane ze swych właściwości leczniczych od dwustu nieomal lat, położone jest w malowniczej dolinie Kujaw w odległości 20 km od Torunia. Otoczone lasami iglastymi, posiada łagodny klimat i umiarkowane opady atmosferyczne.

Wartości lecznicze Ciechocinka polegają słynne tężnie, wytwarzające specyficzną jonizację powietrza.

Obfitość solanki umożliwiła wybudowanie tuż u źródła dwóch basenów Cieplic, krytego i otwartego.

Olbrzymi basen z plażą o przestrzeni 20 tysięcy metrów kwadr., otoczony dużym nowoczesnym parkiem zdrowia, położony między trzema tężniami — posiada cenne właściwości lecznicze, mające zastosowanie przy neurastenii, wyczerpaniu nerwowym i fizycznym, krzywicy, skrofulozie i innych chorobach.

Drugim ważnym czynnikiem leczniczym w Ciechocinku są kąpiele borowinowe, znane od roku 1900.

Poza zasadniczymi czynnikami leczniczymi, t. j. solanką i borowiną, Ciechocinek dysponuje całym arsenałem innych zabiegów leczniczych, spośród których należy wymienić kąpiele kwaso-węglowe, tlenowe i elektryczne, stosowane w połączeniu z solanką przy chorobach serca i zaburzeniach układu nerwowego. Ciechocinek posiada nowoczesne inhalatorium, źródło „Krystynka" daje wodę hypotoniczną, zalecaną przy cierpieniach przewodu pokarmowego, wątroby, złej przemiany materii i innych.

W Ciechocinku można leczyć następujące choroby: artretyzm, reumatyzm, zła przemiana materii, choroby kobiece, zapalenie stawów różnego pochodzenia, schorzenia układu nerwowego, zarówno centralnego jak obwodowego i wegetatywnego, zaburzenia w wydzielaniu wewnętrznym, schorzenia dróg oddechowych, górnych i dolnych u dzieci i dorosłych, skaza wysiękowa i limfatyczna oraz niedokrwistość.

Przeciwskazane są dla kuracji w Ciechocinku: gruźlica płuc, ciężkie wady serca i choroby zakaźne.

Film „Rzym — miasto otwarte"

(Dalszy ciąg ze str. 4-ej).

zach koncentracyjnych w niektórych miejscowościach francuskiej strefy okupacyjnej Niemcy musieli oglądać przymusowo. Tam też publiczność krzyczała „Propaganda" — w rozmowach z cudzoziemcami. Nie wierzył z nich ponoć nikt, by mogły dziać się rzeczy podobne, nawet pewien zamaskowany jeszcze wówczas... „kapo" z Oświęcimia.

Tu dzieje się podobnie, reakcja jest identyczna, choć nie, jest jeden moment — szczerego oburzenia! Niemcy oburzyli się w momencie wyświetlania sceny, gdy torturowany w Gestapo komunista, bojownik włoskiego ruchu oporu, na kilka minut przed zamęczeniem, w odpowiedzi na uczynioną mu propozycję wydania walczących z nim teraz razem o wolność Włoch swych przeciwników politycznych — monarchistów — napluł w twarz oficerowi niemieckiego gestapo. Sala oburzyła się — jak śmiał byle Włoch napluć w twarz „Niemcowi. W dzowie zasłonili oczy z odrazą, by nie widzieć tego poniżenia (autentyczne!!).

„TEGO NIE MOŻNA OGLĄDAĆ..."

— „Tego filmu nie można oglądać — słyszałem rozmowy po skończonym seansie — on nas poniża i obraża cały naród niemiecki".

Pani Muller, gospodyni moich przyjaciół Polaków, głośno manifestowała swoje oburzenie: „Tam Niemców uogólniono, że wszystkich zrobiono oprawców i zbrodniarzy, to jest nieprawda, propaganda antyniemiecka, Niemcy przecież tacy w rzeczywistości nie byli — wszystkie sceny są nienaturalne i przesadzone".

Nie wiem, po co Frau Muller chce o tym wszystkich przekonywać, przecież chyba sama i tak w to nie wierzy co mówi. Jej syn za zbyt wierną służbę w SS dostał 15 lat więzienia, a mąż za „okupacyjną działalność" ma być sądzony w Holandii.

I... „dobra, poczciwa" niemiecka gospodyni Frau Muller, która zawsze była przeciwko Hitlerowi i zawsze ostrzegała męża i syna, że weszli na złą drogę, musi też znać nieco szczegółów z czasów „Grossreichu". Sama zresztą mieszkała przed tym 10 km od Dachau. „Tam działy się straszne rzeczy" — wygadała się kiedyś. Ale... wiedzieć, a mówić — to widocznie dwie rzeczy najzupełniej różne.

———

Następnego dnia sala kina była pusta.

Wieść o „poniżającym" filmie rozeszła się po mieście. Niemcy nie lubią oglądać obrazów z niedawnej przeszłości.

A. B.

Nikt nie może odmówić pomocy powodzianom

Obywatele!

Jeszcze nie zabliźniły się rany zadane przez najeźdźcę, gdy potężny żywioł wezbranych wód objął olbrzymie połacie naszych ziem odbudowujących się ze zgliszcz i ruin nadludzkim własnym wysiłkiem. Dziesiątki tysięcy ludzi zostało pozbawionych całego dobytku, a wielu z nich, do których pomoc na czas dotrzeć nie mogła zginęło w swych zalanych domostwach.

Straty są olbrzymie, iż doraźna pomoc Rządu nie jest w stanie ich złagodzić. Konieczna jest pomoc całego społeczeństwa, które spontanicznie niesie już pomoc nieszczęśliwym, składając ofiary samorzutnie w tworzonych Komitetach ofiarom powodzi. Ten szlachetny odruch musi zrodzić się w sercu każdego Polaka.

Natychmiastowa wydatna pomoc braciom naszym dotkniętym klęską powodzi musi stać się powszechnym obowiązkiem obywatelskim, to też Wojewódzka Komisja Obywatelska Pomocy Ofiarom Powodzi działając na podstawie uchwały Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi z dnia 1 kwietnia 1947 apeluje do wszystkich Obywateli na terenie całego Województwa, by nie, czekając na wymiar dokonany przez Komisje Obywatelskie Pomocy Ofiarom Powodzi, wpłacali dobrowolnie jednorazowe świadczenie na rzecz ofiar powodzi w wysokości 25% przypadających do zapłaty Daniny Narodowej po uwzględnieniu wszelkich przyznanych ulg i bonifikat.

Rolnicy zaś w wysokości 5 kg zboża z jednego ha gruntu. Obywatele, którzy dokonali już wpłat na rzecz ofiar powodzi, przy wpłacie reszty przypadającego od nich świadczenia mogą mieć uwzględnioną już wpłatę po przedłożeniu odpowiednich pokwitowań.

Wpłaty na powyższy cel przyjmują Urzędy Skarbowe, Zarządy Miejskie i Zarządy Gmin.

Wojewódzka Komisja Obywatelska Pomocy Ofiarom Powodzi nie wątpi, że apel ten osiągnie pełne zrozumienie społeczeństwa z przyjściem z pomocą dotkniętym tą straszną klęską.

Wojewódzka Komisja Obywatelska Pomocy Ofiarom Powodzi w Krakowie

Młodzież szkolna a Ziemie Odzyskane

(Bg) W związku z ubiegłym Tygodniem Ziem Zachodnich Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego poleciło we wszystkich szkołach zwrócić uwagę młodzieży na zagadnienie Ziem Odzyskanych.

W tym celu nauczycielstwo zorganizowało lekcje odpowiednich przedmiotów oraz prace w organizacjach szkolnych i świetlicach w ten sposób, aby młodzież należycie zrozumiała znaczenie Ziem Odzyskanych dla państwa polskiego.

Poza tym na prośbę Woj. Rady Społ. Osadnictwa Spółdzielczo-parcelacyjnego Kuratorium Okręgu S. K. zaleciło we wszystkich szkołach a zwłaszcza w szkołach wiejskich przeprowadzić z młodzieżą i rodzicami pogadanki na temat akcji osadniczej na Ziemiach Zachodnich.

Jest to sprawa o tyle ważna, że województwo krakowskie jest obecnie najgęściej zaludnioną częścią Polski, wobec czego karłowate gospodarstwa wiejskie częstokroć o powierzchni mniejszej niż 2 ha nie są w stanie zapewnić ich właścicielom niezbędnych środków utrzymania, tymczasem na Ziemiach Zachodnich milion hektarów ziemi uprawnej wraz z zabudowaniami i urządzeniami rolniczymi czeka na gospodarzy.

Emeryci Z. U. S.

proszeni są o liczne zgromadzenie się w dniu 1-go Maja o godzinie 9,45 przy budynku PPS, Rynek Główny Nr 30, celem wzięcia udziału w uroczystościach.

Komunikat

IV Koło SO Ligi Kobiet zawiadamia, że jutro o godz. 17-tej w szkole żeńskiej przy ul. Topolowej 22 odbędzie się zebranie, na którym dr St. Grochmal z Państw. Instytutu Higieny psychicznej wygłosi odczyt p. t. „Alkoholizm a choroby umysłowe i dziedziczność".

Komunikaty Partyjne

PRZED ODSŁONIĘCIEM SZTANDARU MK PPS

Uprasza się wszystkie Komitety dzielnicowe, które nie pobrały dotychczas gwoździ i zaproszenia na uroczystość odsłonięcia sztandaru Miejskiego Komitetu PPS w dniu 27 bm. o pobranie gwoździ u tow. Strenka, I. p.

* * *

Komitet dzielnicowy PPS Kraków-Śródmieście wzywa wszystkie podległe mu Komitety biur i instytucji na terenie m. Krakowa, by do dnia 28. IV. 1947 urządziły zebrania członków PPS z porządkiem dziennym urządzenie święta 1 Maja.

Zapotrzebowanie na prelegentów kierować do MK PPS Kraków. Sekretarz: Włodzimierz Towpasz, przewodniczący: dr. Różański J.

NOWE ODZNAKI PPS

Nowe odznaki PPS srebrne, bardzo efektowne (trzy strzały z inicjałami PPS) w cenie 100 zł. za sztukę są do nabycia w MK PPS pokój Nr. 10.

* * *

Goździki pierwszomajowe w cenie zł. 4 są do nabycia codziennie w Referacie Kobiecym WK PPS, Rynek Gł. 30 pokój nr. 55 II piętro od godziny 9 do 16.

EMERYCI KOLEJOWI!

We wtorek, dnia 29 kwietnia br., o godz. 9-tej 30 min. odbędzie się w lokalu związkowym przy ul. Filipa 6 Doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji Emerytów i Wdów po pracownikach kolejowych.

Sprawy ważne. Jawcie się licznie!

Goście francuscy w Krakowie

Jutro w godzinach rannych przybywa do Krakowa wycieczka intelektualistów i dziennikarzy katolickich, francuskich, w towarzystwie delegatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Goście zamieszkają w Hotelu Francuskim i zwiedzą zabytki Krakowa.

O godz. 17-tej w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego zostaną wygłoszone następujące dwa odczyty w języku francuskim:

„Baudelaire — Etyka i Estetyka" wygłosi red. tygodnika katolickiego „Temps Present", oraz

„Ewolucja katolicyzmu socjalnego we Francji" wygłosi ks. prof. Simon Ligier.

Odprawa Wojewódzka OMTUR

(awl) Dnia 20 kwietnia br. odbyła się Odprawa Wojewódzka Przewodniczących i Sekretarzy Komitetów Powiatowych OM TUR z terenu województwa krakowskiego. Z ramienia W. K. OM TUR obecni byli: I sekretarz — tow. Mandecki Stanisław, który przewodniczył, II sekretarz — tow. Sikora Jan, skarbnik — tow. Madej Stanisław, kier. wydz. gosp. — tow. Gędłek Władysław, kier. wydz. sport. — tow. Rzymek Leszek, kier. wydz. wiejskiego — tow. Cebula Kazimierz, oraz sekretarz wydz. wiejskiego tow. Cebula Marian.

Po otwarciu odprawy przez tow. Mandeckiego, odśpiewaniu „Hymnu Młodych" i odczytaniu protokółu — przystąpiono do omówienia spraw związanych z organizacją święta 1-majowego, oraz zbiórką na oświatę robotniczą. Następnie dyskutowano ogólne sprawy organizacyjne. Po sprawozdaniach Wydziałów Finansowego i Sportowego, — oraz wolnych wnioskach odprawę zakończono.

Miesięczne odprawy OM TUR-u, dające możność szczegółowych i bezpośrednich wypowiedzi aktywistom z terenu województwa, oraz dyskusji nad aktualnymi problemami organizacyjnymi, przyczyniają się w dużej mierze do zwiększenia prężności w działaniu.

Obustronna otwarta krytyka dotychczasowych osiągnięć pozwala zbadać przyczyny błędów i niedociągnięć, oraz wyciągnąć wnioski, które ułatwią uniknięcie ich w przyszłości.

Kurs Spółdzielczy OMTUR w Zakopanem

(awl) Ostatnio odbyło się w Zakopanem, w willi „Asłanówka" uroczyste otwarcie I Wojewódzkiego Kursu Spółdzielczego, zorganizowanego przez Wydział Spółdzielczy W. K. OM TUR Kraków.

Na otwarciu byli obecni: I sekretarz W. K. PPS — tow. Machno, tow. Ciepielowa z ramienia M. K. PPS, delegat K. C. OM TUR — tow. Sołtykiewicz kier. Wydziału Spółdzielczego W. K. OM TUR — tow. Gędłek Władysław, oraz przedstawiciele spółdzielczości: tow. dyr. Budzki ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni, tow. Bałaban, Dyrektor Naczelny Okręgowego Oddziału „Społem", oraz Kierownik miejscowego oddziału „Społem" w Zakopanem.

Po odśpiewaniu „Hymnu Młodych" powitał zebranych i wygłosił krótkie zagajenie tow. Chałupko Jerzy, a następnie przemawiali przedstawiciele Partii OM TUR-u i Spółdzielczości.

Po otwarciu wykład inauguracyjny na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce wygłosił tow. Machno.

Czas trwania kursu wynosi cztery tygodnie, a liczba słuchaczy 38. Program obejmuje przedmioty specjalne z zakresu spółdzielczości, oraz wykłady na tematy ogólne i organizacyjne (teoria socjalizmu, historia i struktura PPS, oraz OM TUR-u, aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze, socjologia, kultura itp.).

Uczestnicy kursu, będący delegatami z jedenastu powiatów, rekrutują się w większości z pracowników spółdzielni. Kurs pogłębi ich wiadomości fachowe i zapozna ich dokładnie z ideologią i założeniami spółdzielczości tak, że nie będą tylko pracownikami, ale działaczami, którzy w oparciu o wykształcenie fachowe i prawdziwe zrozumienie idei spółdzielczej, będą pracować nad jej rozwojem wśród szerokich rzesz społeczeństwa oraz nad rozbudową spółdzielczości w Polsce.

Nowe komitety w terenie

(K) Ostatnio został zawiązany Miejscowy Komitet PPS w Prandocinie, — siedzibie gminy Kacice w pow. miechowskim.

Nowa ta placówka partyjna skupia już w swoich szeregach przeszło 50 chłopów z terenu Prandocina. Na czele Komitetu stoją działacze chłopscy tow. tow. Dziuba Jan — przewodniczący, Dunajewski Ludomir — sekretarz i Lupa Zygmunt — skarbnik. Napływ nowych członków przybiera na sile.

* * *

Ostatnio odbyło się w Szczucinie powiat Dąbrowa Tarn. zebranie, na którym został założony nowy Gminny Komitet PPS.

Po zagajeniu i przemówieniu przewodniczącego Pow. Komitetu PPS w Dąbrowie Tarn. tow. Skrzypka Józefa i wygłoszeniu referatu politycznego i org. przez delegata PK PPS w Tarnowie tow. Schaba, wybrano Komitet do Prezydium którego weszli tow. tow.: Krochmal Marcin, jako przewodn., Duda T. jako zastępca przewodn., Gądek Stanisław — sekretarz, Łachut Fr. zastępca sekr., Kupiec Jan — skarbnik i Krawczyk St. — zastępca skarbnika.

Pod znakiem „Dnia Lasu" i ochrony przyrody

(o. d.). Dnia 18 bm. odbyło się I-sze organizacyjne posiedzenie woj. Komitetu „Dnia Lasu" pod przewodnictwem wicewojewody Mgr. Rubińskiego. Dyrektor Lasów Matusz wygłosił krótkie zagajenie, zapoznając zebranych z zadaniami i celem obchodu.

Chodzi mianowicie o wzbudzenie wśród społeczeństwa, a przedewszystkim wśród młodzieży kultu do drzew i lasu, oraz o krzewienie wiedzy o życiu lasu i drzew. Społeczeństwo musi zdać sobie sprawę z życiodajnych własności lasu, a także z jego znaczenia dla kultury duchowej i fizycznej człowieka.

Jak się okazuje nasz drzewostan przedstawia się wprost katastrofalnie. Przed wojną już zalesienie zmniejszyło się o 1 mil. h., w czasie okupacji Niemcy prowadzili politykę leśną dewastacyjną, wycinając najlepsze gatunki drzew, nie troszcząc się w zupełności o zastąpienie ich szkółkami, obecnie mimo dużych stosunkowo kar nakładanych na złodziei leśnych stan ten nie uległ polepszeniu.

Obchód dnia lasu, który się odbędzie w ostatnią niedzielę kwietnia, ma przez uświadomienie społeczeństwa, przez wpojenie w młodzież umiłowania przyrody zapobiec dalszemu niszczeniu naszych pięknych lasów. Również przez odpowiednie prelekcje i akcję uświadamiającą za pomocą broszur Komitet Stały, który zostanie ukonstytuowany, będzie się starał wejść w kontakt z organizacjami chłopskimi, aby chłopi sami pomogli przy ochronie lasów na terenie całej Polski.

Konfident Amona Goetha skazany na śmierć

(S). Przed niedawnym czasem do[illegible] procesie w Sądzie Okrę[illegible]m Wydział VII przeciw Józefowi Sowińskiemu, który był strażnikiem w obozie w Płaszowie. Przełożonym obozu w Płaszowie w części żydowskiej był niejaki Hilowicz, którego żona z kolei była przełożoną obozu żydowskiego kobiecego i zapisała się krwawo w pamięci więźniarek. Komendantem obozu był wówczas słynny Amon Goeth, który przez długi czas obdarzał Hilowicza pełnym zaufaniem. Jednak w miarę tego jak Żydów wyniszczano, Hilowicz począł się obawiać o los swój i swojej żony i postanowił uciec.

Z zamiarem tym zwierzył się Sowińskiemu, prosząc go o dostarczenie broni i samochodu, za co obiecał go sowicie wynagrodzić. Sowiński poszedł wówczas do komendanta Amona Goetha, opowiedział mu o planach Hilowicza, a wówczas Goeth wręczył Sowińskiemu rewolwer. Kiedy umówione auto zajechało przed dom Hilowicza, aby go zabrać wraz z żoną, Hilowicz tknięty przeczuciem, odmówił wyjazdu. Tymczasem Amon Goeth oczekujący przy bramie zatrzymał auto, a widząc że nikogo w nim nie [illegible] sobie dostawić Hilowicza z żoną i [illegible] raz 7 osób z jego rodziny. Wszyscy ci ludzie zostali rozstrzelani.

W dalszym ciągu rozprawy [illegible]wionej wczoraj, Sąd pod przewodnictwem sędziego Lewickiego uznał, że Józef Sowiński, Ukrainiec, lat 42, działał na szkodę ludności polskiej, czyniąc donosy na 9 więźniów planujących ucieczkę. Idąc na rękę wła[illegible]n państwa niemieckiego, wydał osadzonych komendantowi Goethowi, wskutek czego 9 osób zostało rozstrzelanych.

W rezultacie Józef Sowiński został skazany na karę śmierci, pozbawienie praw honorowych i obywatelskich z konfiskatą całego majątku.

Na marginesie tej interesującej sprawy należy dodać, że na żądanie żony oskarżonego Sowiński został doprowadzony do Sądu Okręgowego cywilnego do wydziału rozwodowego, gdzie podpisał prośbę o rozwód, ponieważ żona jego nie chce nosić nazwiska zniesławionego i postępującego wbrew honorowi męża.

Tajemnica morderstwa na przedmieściu wyświetlona po dwóch latach

(S) Na przedmieściach Krakowa przy ul. Wieczystej w parterowym domku jeszcze podczas okupacji zamieszkiwała właścicielka sklepu niej. Antonina Zakrzewska. Wieczorem 30. grudnia 1944 r. matka Zakrzewskiej, przychodząca do córki pod nieobecność jej męża na noc, stwierdziła ku swemu przerażeniu, że córka jej została zamordowana.

Zwłoki Zakrzewskiej leżały na łóżku, w sklepie i w mieszkaniu panował nie[illegible], wielu zaś towarów, rzeczy i garderoby było brak. Na zwłokach widniało 2[illegible] ran, zadanych nożem przede wszystk[illegible] na udzie i klatce piersiowej a te [illegible]alnie połączone były z uszkodze[illegible]em serca, płuc i żyły udowej, stając się przyczyną śmierci.

Krytycznego wieczoru Zakrzewska była zajęta przygotowaniami do Sylwestra i wtedy zapukali do niej dwaj klienci, którzy poprzednio pili u niej w sklepie wódkę. Jeden z nich, Władysław Jewuła, zaproponował sprzedaż herbaty w większej ilości i w ten sposób dostali się do mieszkania. Bobrek rzucił się na Zakrzewską i począł ją dusić za szyję, a Jewuła zadawał jej pchnięcia nożem, póki nieszczęśliwa nie wyzionęła ducha, poczym zwłoki rzucili na łóżko, zawołali stojącego na dworze na czatach oskarżonego, Mariana Bobka, i wspólnie we trzech spakowali w toboły garderobę i towary wynosząc wszystko do pobliskich ogrodów.

Następnego dnia zabrali wszystko na tandetę i tam sprzedali, dzieląc pieniądze na trzech.

Należy dodać, iż cynizm morderców doszedł do tego stopnia, iż wobec leżącego trupa zjedli przygotowany przez Zakrzewską tort. Po popełnieniu zbrodni Jewuła i Bobrek nosili przez krótki czas mundury niemieckie.

Przez rok z górą sprawa morderstwa wszczęta pod koniec okupacji niemieckiej nie była poruszana — aż w styczniu 1946 roku mąż zabitej Stanisław wniósł doniesienie do Prokuratury, wskazując na osoby morderców.

Zakrzewski dowiedział się od brata zabitej, fryzjera, że jego klient, Bobrek, podczas golenia żalił się, że nie może bratu zabitej patrzeć w oczy i że „za takie rzeczy czeka stryczek".

W rezultacie zostali zatrzymani Władysław Jewuła, lat 22, kowal, Henryk Bobrek, lat 22, oraz Marian Bobek lat 19. Jewuła tłumaczył się, że pragnęli zdobyć pieniądze na zabawy, a na [illegible]je usprawiedliwienie powiedział, że [illegible]krzewska była konfidentką, o czy[illegible] mówił jakoby Franciszek Dziura. Przed zamknięciem śledztwa wszyscy oskarżeni podali, że zabili Zakrzewską z rozkazu organizacji AK.

Sąd Okręgowy skazał Władysława Jewułę na karę śmierci, Henryka Bobrka na więzienie dożywotnie i Mariana Bobka na 8 lat więzienia.

Sprawa powyższa znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego, budząc zrozumiałą sensację i zapełniając salę sądową publicznością.

Przewodniczył Prezes dr Różański, wotowali sędziowie Kawęcki i dr Ostręga, oskarżał prok. mgr Jasiński. Bronili adwokaci Minasowicz Stefan, Dzierski Stanisław i Goryczko Roland. Powództwo cywilne wnosił adwokat Witold Sienicki.

Na rozprawie okazało się, że Bobek był uczniem III klasy gimnazjalnej. Obrońca Jewuły wnosi zaświadczenie kilkunastu obywateli z Wieczystej, że oskarżony prowadził się bez zarzutu i ma na sumieniu tę jedną zbrodnię. Bobek zaś był tylko obserwatorem.

Wobec tego, że ława obrończa wniosła o przesłuchanie dodatkowych świadków, rozprawę odroczono do dnia 28 kwietnia godz. 10 rano.

PRZED WYSTĘPAMI AL. ZELWEROWICZA

W najbliższą sobotę teatr im. J. Sło[illegible]ckiego gościć będzie jednego z najzna[illegible]mitszych aktorów polskich, Al. Zelwerowicza. Cała Polska Go zna i niezmier[illegible] wysoko ceni, publiczność krakowska jednak nie miała możności ujrzenia Go [illegible] swych scenach w latach Jego chwały. [illegible]piero teraz, po obchodzie 50-lecia pra[illegible] scenicznej zawitał do nas, by zagrać [illegible] jubileuszową kreację w komedii Bli[illegible]skiego „Pan Damazy". Będzie to nie[illegible]tpliwie wielkim wydarzeniem artystycz[illegible]m dla tego Krakowa, który zawsze [illegible]iał wysoko sobie cenić mistrzostwo w [illegible]tuce. W przedstawieniu, które przygo[illegible]wuje reżysersko dyr. Wacław Nowakow[illegible] w/g inscenizacji A. Zelwerowicza, to[illegible]rzyszyć będą naszemu Gościowi czoło[illegible] siły zespołu Teatrów Miejskich pp.: [illegible] Klonska, J. Ordężanka, K. Szyszko-[illegible]busz, Al. Śląska, H. Czaki, J. Kali[illegible]owski, K. Opaliński, E. Solarski i B. [illegible]

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „SAMUELA ZBOROWSKIEGO" J. SŁOWACKIEGO

powtórzone będą w Teatrze Rapsodycznym (Skarbowa 2) w piątek i sobotę, 25 i 26 bm. Bilety do nabycia w kasie teatru codziennie od godz. 10 rano. Tel. 560-21.

SEKCJA MALARZY I LAKIERNIKÓW ZW. ZAW. ROBOTN. I PRAC. PRZEM. BUDOWL.

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Malarzy i Lakierników odbędzie się w piątek, 25 bm. o god. 17, w domu OKZZ, Rynek Gł. 34, III p. w Krakowie. Obecność obowiązkowa.

DZIEŁA SZYMANOWSKIEGO W FILHARMONII

W piątek 25 kwietnia odbędzie się w Filharmonii Koncert Symfoniczny poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego z racji X rocznicy Jego śmierci. Wykonane będą „Harnasie" w całości z udziałem chóru i solisty E. Wejsisa, II Koncert skrzypcowy E. Umińska oraz IV Symfonia (Konc. fort.) — Zb. Drzewiecki. Dyryguje dr Z. Latoszewski. Bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w Orbisie.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 25 kwietnia 1947 r. (piątek)

Kraków, 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu, 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa 13.45 Kronika krakowska. 14.00 Koncert życzeń. 14.30 Koncert reklamowy. 14.40 Audycja dla dzieci. „Odpowiedzi na listy". 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Jak las sierotkę uzdrowił". 15.30 Audycja rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Utwory Dworzaka i Smetany. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Arie operowe 17.00 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 17.10 Reportaż. 17.20 „Syrena przed mikrofonem". 17.50 Koncert dla przodowników święta pracy. 18.35 Audycja Ochotniczej Straży Ogniowej. 18.42 Skrzynka P. K. O. 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 Rozmowa z Romanem Brandstaetterem. 19.25 Koncert Symfoniczny poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. 21.15 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego kolejny wykład Dra Stanisława Majewskiego z cyklu „Historia doktryn ekonomicznych" 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Wiadomości dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Muzyka poważna. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec [illegible]

W Kinach

SCALA: Dusze nieujarzmione
GDAŃSK: Daleka droga
WOLNOŚĆ: Ulica złoczyńców
ŚWIT: Ich stu i ona jedna (z Deanną Durbin)
WARSZAWA: Kryzys skończony (z Danielą Darrieux)
APOLLO i SZTUKA: Rywal jego królewskiej mości (operetka)
UCIECHA: film najnowszej produkcji radzieckiej „Synowie"
WANDA: Czarodziejski kwiat

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedia Wł. Bodnickiego.

Mała sala — godz. 19,15 — „Rozdroże miłości" Jerzego Zawieyskiego.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godzina 19.00 „Wiktoria i jej Huzar" operetka P. Abrahama.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — kino „Wolność") godz. 19 „Coctail" — rewia

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godzina 19.10 „Historia świata" — [illegible]

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka" — przygody Maćka Kloska.

DZIESIEJSZE ODCZYTY

Prof. dr Jan Dąbrowski: „Zniszczenia wojenne w zabytkach sztuki we Włoszech" (z przeźroczami) — godz. 18 — w Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

Prof. dr Jan Wolski: „Uspółdzielczenie pracy najemnej" godz. 19 — w Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8.

Dr Csorba: „Jak przeprowadzać wywiady" — godz. 5 prelekcja dla opiekunek społecznych urządzona staraniem Ligi Kobiet, ul. Karmelicka 51.

Obecność opiekunek społecznych obowiązkowa, a goście mile widziani.

MARIA GELLA W ROLI SZAMBELANOWEJ

Od dnia 24. 4. (czwartek) obejmuje w Teatrze Kameralnym T. U. R. Maria Gella rolę Szambelanowej w „Panu Jowialskim", który nadal cieszy się niezmiennym powodzeniem. Niezwykle ciekawe ujęcie tej roli przez Marię Gellę budzi wielkie zainteresowanie w krakowskich sferach teatralnych.

ADA SARI W FILHARMONII

W niedzielę, 27 bm. o godz. 12.00 w południe, w ramach Koncertów Filharmonicznych, wystąpi z własnym recitalem śpiewaczym znakomita artystka, ulubienica publiczności Ada Sari. W programie pieśni od klasycznych do współczesnych. Przy fortepianie Ewa Wernikówna.

Bilety już do nabycia w biurze Filharmonii oraz w Orbisie.

Teatr Lalki i Aktora „GROTESKA" Kraków, Skarbowa 2

50 przedstawienie baśni marionetkowej „Złota Rybka" w Teatrze Lalki i Aktora „Groteska" (Skarbowa Nr 2) Maciek Klosek jest ulubieńcem wszystkich dzieci. Podkreślają to w zupełności liczne nadsyłane prace na konkurs „Złotej Rybki" i jubileuszowe przedstawienie. Czwartek 24 kwietnia 1947 r. o godz. 17-ej.

Serce — motor życia

Szkoła zdrowia: Serce — motor życia — odczyt na powyższy temat wygłosi dr J. Stanowski, kierownik Stacji Rozpoznawczej Chorób Narządu Krążenia w dniu 25 b. m. w piątek o godzinie 19-tej. Sala odczytowa Ub. Społ. ul. 1-go Maja (Dunajewskiego) Nr 5. Wstęp wolny.

RKS Legia — KS OM TUR Podgórski

We czwartek dnia 24 kwietnia br. o godzinie 16.30 popołudniu na boisku R. K. S. „Podgórze" zostanie rozegrany mecz piłkarski między R. K. S. „Legia" a K. S. OM TUR „Podgórski" z cyklu rozgrywek o Mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

UMIŃSKA — ŁATOSZEWSKI — DRZEWIECKI

W piątek, 25 bm. o godz. 18.15 w Filharmonii odbędzie się Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny w ramach uroczystych obchodów X rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego, zorganizowany przez Filharmonię i specjalny Komitet.

Dyrekcja Dr Z. Łatoszewski, E. Umińska — II Koncert skrzypcowy, Zb. Drzewiecki — IV Symfonia, E. Weisis — śpiew, „Harnasie" wykonane będą w całości z orkiestrą i chórem. — Pozostałe bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w Orbisie.

WYSTAWA „CZECHOSŁOWACJA 1938—1945"

otwarta jest w sali Akademii Górniczej, Al Mickiewicza 30 — codziennie od godz. 10—15-tej.

Wystawa będzie otwarta do końca kwietnia br. Nadzwyczaj interesujące eksponaty wystawy przyciągną z pewnością szerokie rzesze publiczności. Wstęp wolny.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na [illegible]ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 6 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

GOSPODARKA PLANOWA

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

9-ty (ostatni dzień ciągnienia) IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł Nr 67981 (padła w Łodzi).

Wygrana 500.000 zł Nr 39413 (padła w Warszawie).

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 5868 8166 27942 40603 40917 45050 60774.

Wygrane po 20.000 Nr Nr 12885 18808 40732 51123 68317 68487.

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1331 5261 6725 7537 9552 10405 10884 12108 12302 12769 14404 16359 17454 13498 18660 19841 20029 20245 20776 23417 24113 24829 24931 26350 28828 29108 30743 31274 33121 35214 35339 35790 37246 37568 40139 40922 45578 45613 46517 46865 48907 53274 53845 53911 54356 56015 56465 57899 58882 59139 59999 60131 61359 61938 62952 63451 64138 64672 65203 65318 65697 65775 69388.

Wygrane po 5.000 zł Nr Nr 524 1039 1179 1411 1510 1627 2139 2533 2595 2616 3972 3075 3467 4359 5042 5134 5423 5934 5991 6130 6159 9128 9158 9830 10330 10799 10869 10912 10934 11020 11166 11362 11769 11832 12443 12465 12766 13861 14143 14231 14650 16008 17391 17499 17512 17715 18248 19880 19975 21129 22105 22206 23750 24552 24894 26372 26657 26861 27301 27661 28003 28036 28258 [illegible] 28817 28898 29284 29411 29819 [illegible] 32223 32663 33595 33933 34569 [illegible] 36025 37240 37776 38494 38653 [illegible] 39579 39665 40432 42372 43438 43607 43756 44305 44550 45356 45463 45879 45882 46223 46616 47095 47428 47451 47763 50166 50268 50822 51264 51567 51682 51718 52712 53275 53315 53393 53919 54093 54586 54718 55720 [illegible] 58399 58593 59805 61693 62239 [illegible] 64639 64987 65259 65629 65975 [illegible] 69722 69987.

Wygrane po 3.000 zł Nr Nr 1605 1632 1953 2797 3176 5772 6116 6435 6723 8387 9703 10368 11106 11369 12395 13805 14519 18185 18327 [illegible] 18945 19457 20229 20429 20706 22637 22809 23334 23716 23748 24121 24625 26623 27675 27985 28354 28548 [illegible] 29662 32069 33166 33651 34238 34248 34802 34897 35434 36296 37259 39655 39730 41526 41547 41886 42769 42841 43123 43279 43499 45307 45702 45741 48297 49166 50446 50839 51348 51881 52714 53860 54491 56220 56400 56429 57916 56945 58177 58243 59672 60798 61647 61770 62118 63122 63881 64946 65949 65964 66328 66862 67539 68120 68508 68622 69270.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 4-go dnia ciągnienia.

15114 78 202 04 58 64 70 84 411 47 99 507 54 56 64 614 32 85 744 53 80 838 42 73 931 37 86 16005 20 56 92 98 110 29 59 60 71 321 30 16363 467 80 576 95 671 786 984 17081 92 94 111 20 200 45 71 481 785 846 65 74 975 80 18065 155 258 68 73 85 373 83 484 507 32 73 79 649 777 84 796 853 59 66 19009 29 45 76 94 143 82 87 316 80 462 60 527 71 650 703 19 64 86 834 90 99

20032 120 43 342 459 75 500 39 659 75 99 745 47 922 21067 70 86 117 31 32 82 266 67 311 28 66 413 39 53 546 86 92 640 814 63 925 22028 84 98 139 202 35 44 88 626 711 47 47 49 932 42 45 23029 54 178 93 207 59 76 82 92 318 78 406 19 37 501 41 641 80 707 908 24136 40 44 282 339 42 67 83 431 42 534 67 720 23 40 69 941 48 83 25005 73 114 26 203 62 308 91 443 513 89 619 46 51 52 95 705 824 905 54 91 26045 58 195 242 337 431 50 94 500 40 822 24 65 902 32 54 75 27050 60 86 168 74 82 277 395 454 68 609 24 795 813 80 928 72 83 28007 24 32 92 141 44 80 202 84 328 38 91 93 96 537 634 846 64 29046 70 103 216 43 68 330 413 47 54 73 87 532 60 639 53 94 831 91 901 83

30009 102 66 201 33 59 96 318 62 551 613 39 75 88 93 704 37 49 77 819 29 966 79 90 31002 06 136 43 57 64 318 79 97 410 41 46 74 509 11 36 78 85 94 614 38 49 62 88 724 28 70 97 821 23 37 944 32038 372 84 446 70 71 82 525 90 610 25 66 760 82 815 67 906 53 91 33170 218 36 44 333 79 82 420 81 89 538 76 602 82 96 720 52 845 99 975 34029 55 64 161 202 69 78 316 407 560 676 718 821 27 978 35099 255 370 84 477 514 687 834 39 72 920 22 36084 97 245 756 72 78 816 922 53 61 37106 07 59 476 524 26 629 60 98 733 803 71 88 96 927 43 38116 91 250 68 370 78 472 594 654 753 905 44 39047 52 67 93 101 08 74 204 97 385 432 56 62 520 49 81 615 39641 87 724 31 33 60 817 32 98 986

40011 86 90 140 45 51 211 35 407 56 57 84 610 66 704 98 817 86 89 935 46 85 88 41024 115 43 81 91 234 55 363 89 411 52 84 505 64 766 889 925 73 90 93 42072 96 132 213 14 353 704 51 65 96 892 930 78 43031 143 90 216 17 368 80 503 26 43 64 635 38 77 88 736 868 932 56 77 87 44060 122 43 88 202 47 326 90 420 24 551 712 843 47.

Wygrane po 2000 zł należy sprawdzić w kolekturze

A TERAZ, DO KOLEKTURY PO WYGRANĄ I LOS

następnej, 50-ej Loterii „Jubileuszowej", która powiększy dotychczasową bogatą listę wygranych o dwie premie jubileuszowe po MILIONIE zł. Dzięki temu najwyższa wygrana przekroczy milion i może wynieść nawet półtora miliona złotych.



Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566-53. M—20509